W Baier

KURJER WARSZAWSKI.

D. 25. Listopada. — Rok 1848. Sobota. № 315. Jutro, Śgo Konrada B. Dziś Nów.

W Parafji *Biały Kościół* (w Pcie Olkus:), wzniesione będą nowe zabudowania Plebańskie; na co anszlag przez Rząd zatwierdzony, summę rs. 1629 k. 27 przeznacza.

N. PAN mianować raczył Jenerała Adjutanta Xięcia *Czernyszewa*, Ministra Wojny, Prezesem Rady Państwa, przy zachowaniu dotychczasowych obowiązków i tytułu Jenerała Adjutanta.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI z dnia 29 z. m. (10 b. m.), Jenerał-Major *Dejttrich*, Naczelnik garnizonów artyleryjskich Okręgu Zachodniego, mianowany został Naczelnikiem Sztabu Artylerji armji czynnej, a Jenerał-Major *Chałoński* Dowódzca 4tej Brygady artylerji, Naczelnikiem pomienionego Okręgu.

(Art. nad.) W dniu 5tym b. m., odprowadziliśmy na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. *Katarzyny* z Likowskich *Puchalskiej*, Żony Radcy h. Dominika Puchalskiego, Urzędnika Okręgu N. W.; dziś pamięci zmarłej poświęcamy krótkie wspomnienie cichych Jej cnót domowych. *Katarzyna*, urodzona we wsi Zakrzewie, Departamencie Poznańskim, d. 28 Sierpnia 1816 roku, w dziecińwstwie zaraz łagodnością swoją ujmowała serca wszystkich i tę skromną bo rzetelną uprzejmość, zachowała przez całe życie. Wychowana w zaciszu domowem, najwięcej własną pracą wzbogaciła umysł wiadomościami, jakiemi wielu mężczyzn z zwykłej edukacji pochlubić się niemoże. Z przyjemnością czytaliśmy Jej artykuły, do jednego z tutejszych pism czasowych w r. 1838 nadesłane; mamy kilka Jej powieści w dziełku *dla dobrych dzieci* przeznaczonem; inne znajdują się w rękopiśmie dotąd niedrukowanym; a ile nam wiadomo, pozostawiła w manuskrypcie kilka tłomaczeń z dzieł pisarzy francuzkich; sąd Jej o rzeczach, acz nieczęsto objawiany, zawsze był zdrowy, zdanie najczęściej przeważało; lecz jak szczodrą w czynie, tak w mowie skąpą była. Z opowiadań Męża ś. p. *Katarzyny* wiemy, że z uwag Jej, w pracach swych literackich, wiele korzystał. W rychłej młodości, długa i nieuleczona choroba Jej matki, pozbawiła Ją najpotrzebniejszej opiekunki, lecz nieszczęście to, które dla wielu młodych dziewic mogłoby być zgubnem w swych następstwach, obudziło działalność genialnego *Katarzyny* ducha. Jako najstarsza z rodzeństwa, przyjmuje Ona nad temże wielkie obowiązki matki, i nietylko godnie je spełnia, ale nadto staje się jedyną najmłodszych siostr swoich nauczycielką; obok tego prowadząc całe gospodarstwo domowe, pomaga jeszcze strapionemu Ojcu w korespondencjach i utrzymywaniu rachunków prowentowych. Połączona stosunkami pokrewieństwa i ścisłej przyjaźni z rodziną męża, wówczas tylko pamięci Jej z lat dziecięcych obecnego, ubolewała nad losem jego, który oddalał go od familji, i śród obojętnych czynił samotnym; poznawszy go później z blizka, i ze znoszeń się listownych, widząc szczególne jego do siebie przywiązanie, powzięła myśl podzielenia i osłodzenia losu jego; myśli tej nie zachwiały zdarzające się wielbionej od wszystkich *Katarzynie* partje, zgodne z widokami Ojca i Familji; i jak tylko wybrany zgłosił się o Jej rękę, oddała mu ją z sercem i duszą. Szczęśliwa Żona i Matka widziała u kresu spełnienie swych marzeń; lecz BÓG w niedościgłych swych widokach, zabiera dwoje ukochanych Jej dzieci, a ta, która tyle trudów w życiu swojem znieść, i wiele przeciwności umiała pokonać, tamy żalowi matczynego serca położyć niezdołała. Od chwili skonu Marji, starszej swej 4ch wiosen córeczki, nastąpionego d. 15go Lutego 1847 r. zaczęło niknąć życie czułej matki; ani troskliwość męża, ani starania Lekarza przyjaciela, nie potrafiły je ocalić, i nareszcie w dniu 3 Listop: r. b. ognista dusza strawiła siły zwątlonego już ciała! Ostatnie jednakże chwile nieodżałowanej *Katarzyny*, były obrazem spokojnego Jej życia; nie wyrzekała Ona przeciw woli OPATRZNOŚCI, lecz tylko sprawiedliwego *Joba* słowa powtarzała: »*BÓG dał, BÓG wziął, niech będzie Imie Jego błogosławione.*" W słowach tych, i wy, co stratę *Katarzyny* słusznie opłakujecie, szukajcie pociechy, i ulgi waszej boleści! a ty, duszo szlachetna, używaj szczęśliwości w życiu wiekuistem, bo na nią w doczesnem zasłużyłaś! — M. J..........

Dnia 21go b. m. między godz: 7 i 10 wieczorem, pokazała się znowu *zorza północna* najprzód w smugach białych, a potem kolorowych. Po godzinie 7 w. w stronie północno-zachodniej słabe smugi zaczęły się w górę wznosić; o godz: wpół do 8 w. szerokie wstęgi różowe nad poziom występowały a po nich jakby chmury purpurowe tworzyły się, niekiedy na tle mgły purpurowej malował się promień wązki białego światła. O godz: 7 m. 33 szeroka wstęga różowego światła jaśniała przez chwilę w stronie północno-zachodniej, a potem w kilka minut powstały trzy oddzielne zbiory smug pięknem światłem jaśniejących jakby trzy wysokie ściany, jedna w stronie północno-wschodniej, druga na północy tuż pod gwiazdami niedźwiedzia wielkiego, trzecia w stronie północno-zachodniej; po ich zniknieniu, niebo pokrywało się barwą purpurową. O godz: 8 m. 40 w., liczne smugi białawe wybiegały nad poziom; o kwadrans na 10 słabe tylko światło było widać. *Zorza północna* najpiękniejsza ze wszystkich zjawisk optycznych, właściwa krajom północnym, często się teraz u nas pokazująca, jest skutkiem magnetyzmu ziemi, czyli elektryczności ziemskiej która z biegunów magnetycznych wznosząc się w górne strefy atmosfery, tam w rozrzedonych warstwach powietrza, rozwija

się w najpiękniejszych kolorach, podobnie jak elektryczność sztucznie wydobyta, w próżni. Że zorza północna ma wielki związek z magnetyzmem ziemi, pokazuje to igła magnesowa, której kierunek na południku magnetycznym odpowiada najwyższemu punktowi łuku jasnego będącego podstawą zorzy. Środek koła białego, koroną zorzy zwanego, które się niekiedy tworzy w czasie wielkich zórz, odpowiada kierunkowi nachylenia igły do poziomu. Nadto pod czas zorzy a osobliwie przed jej pokazaniem się, igła magnesowa pokazuje ruchy niezwykłe i jednoczesne na całej ziemi, tam nawet gdzie zorzy nie widać. Łuk jasny u nas tylko przy poziomie niekiedy widzieć się dający, w okolicach bliższych bieguna magnetycznego, cały jest nad poziomem wzniesiony. Jakie przyczyny zrządzają zepsucie równowagi elektryczności ziemi i jej wyładowanie objawiające się w zorzy północnej, tegó jeszcze fizycy niezbadali. Jest wielkiem do prawdy podobieństwem, że przez zmianę temperatury i przez powstające ztąd prądy powietrzne przy powierzchni ziemi, obudzają się prądy elektryczne ziemi, i wpływają na powstanie zorzy; magnetyzm bowiem ziemski w ścisłym jest związku z temperaturą, gdyż bieguny magnetyczne, przypadają właśnie w miejscach największego zimna na ziemi; czy jeszcze inne okoliczności nie łączą się dla tworzenia zorzy, o tem nie wiemy; a chociaż prawo rozłożenia magnetyzmu na powierzchni ziemi, tak z dostrzeżeń w wielu miejscach wykonanych, jako też i z teorji w części jest poznanem, jednakże zmiany przypadkowe zachodzące w natężeniu magnetyzmu, a tem samem i epoki pojawiania się zorzy północnej, są dotąd nie wiadome.

Za kilka dni wyjdzie nakładem S. *Orgelbranda*, Księgarza i Typografa, przy ulicy Miodowej № 496, pierwszy poszyt *Pamiętników pośmiertnych Chateaubrianda*, poprzedzonych Rzutem oka na życie, charakter, działalność i dzieła Chateaubrianda, skreślonym piórem znanego literata. Edycja polska będzie piękna, a cena bardzo umiarkowana.

Zapowiedziana zabawa muzykalna, łącznie z loterją fantową na korzyść Instytutu moralnie zaniedb: dzieci, odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz: 1ej z południa w lokalu Resursy Kupieckiej, gdzie bilety w tymże dniu tylko do godz: 10tej sprzedawane będą; następnie bowiem kontrola wszystkich rozprzedanych biletów ostatecznie zamkniętą, i numera onych w obec Rady Opiekuńczej Instytutu w urnę włożone i opieczętowane, aż do chwili ciągnienia zostaną. Bilety kupione po godzinie 10ej, służą tylko na sam koncert bez żadnego w loterji udziału. Osoby posiadające bilety z kuponami na zabawę muzykalną i loterję fantową, oddawać raczą sam tylko bilet przy wejściu, zatrzymując kupon przy sobie, dla udowodnienia prawa do wygranej, jaka na numer biletu wypadnie. Bilety do pomieszczenia dobroczynnym osobom przesłane, a które do dnia 13/25 b.m. zwrócone nie zostaną, uważane będą za sprzedane.— W darze do zamierzonej loterji fantowej na dochód Instytutu moral: zanied: dzieci, złożono: kieliszek kryształowy z wyobrażeniem zamku Fürstenstein; zegarek ścienny Szwartzwaldski repetier; dwa exemplarze romansu Dumasa pod tyt: »Amaury do Leoville"; przezrocze do umbrelki; koszyk z kwiatami wyrobionemi z nasion; lorynetkę teatralną w perłową macicę oprawną; woreczek damski do pieniędzy; Obraz olejny (Kucharka); haft na kanwie (trzy osoby); dwa tomy »Podróże i przypadki Telemaka", przez J. *Stawiarskiego;* poduszeczkę do szpilek krzyżową robotą; raka z cukru naturalnej wielkości; trzy exemplarze kompozycji muzycznej (Rossignol); buciki włóczkowe; woreczek niebieski stalowemi perełkami naszywany; parę bransoletek pozłacanych; czapeczkę pąsową męzką; dwie wielkie karafki kryształowe rznięte; puhar kryształowy biało-rubinowy; rękoiść kryształową do dzwonka; postumencik porcelanowy w kształcie dwóch butów; przycisk do papieru alabastrowy z rybą z brązu; odcisk na żelazie (dwie twarze); lichtarzyk tualetowy; dzwonek brązowy z Chińczykiem; pugilares do cygar z malaturą; kompasik ze słoniowej kości; pudełeczko mahoniowe z kupidynem; lalkę z głową kościanną.

Niejednokrotnie widywano w *Warszawie* u płci pięknej, zagraniczny strój objawiającej, kapelusze bobrowe popielate albo czarne. Były to najczęściej wyspiarki, piękne córki *Albionu*, którym ten strój głowy trochę może za ciężki, przy rumianych twarzyczkach, angielskich bląd puklach i niebieskich oczach, nie źle przypadał do twarzy. *Warszawiankom* niepodobała się ta moda, przynajmniej nie naśladowały ją nigdy, i *angielki* przebywszy tu czas niejaki, rzucały ten strój trochę kwakierski, i chętnie stosowały się do naszych mód Warszawskich. *Kurjer* zaręcza, że nie straciły na tem. Po takim wstępie niewiemy jak powiedzieć pięknym *Warszawiankom*, że owe kwakierskie kapelusze, jakby posiłkowy strój do popielatych, burych i szarych salop, co niezaprzeczenie weszły już u nas w modę, kuszą się o ustalenie wziętości na nadchodzącą zimę. Kapelusze takie zdobione są kokardami białemi lub różowemi; robione zaś z atłasu popielatego, takichże samych wymagają ozdób. Oprócz tego w *Paryżu* używane są już dość powszechnie kapelusze z kaszmiru, a nawet i półsukienka; axamit albo atłas, służy im za ozdobę, ronda zaś podszywane są atłasem, wstążkami i tiulem. Na pochwałę tego rodzaju kapeluszy powiedzieć można, że są strojem oszczędnym, i na deszcz wytrwałym.—Futra mają być bardzo w modzie tej zimy, zwłaszcza w mufkach, garnirowaniu kacawajek, salop, szlafroczków watowanych i t. p. Nadto Damy nosić mają na szyi krawatki z futer, na fontaź wiązane.

Barometr zbudowany według nowej zasady i przedstawiony Akademji umiejętności w Paryżu, przez Pana *Vidi* w roku 1846, nazwany przez Autora: *Barometr*

aneroide, jest nader użytecznym ze względu swej formy i wielkości kieszonkowego zegarka, na którym skazówka na cyferblacie, oznacza punkta ciśnienia atmosfery. Barometry takowe są w wykończeniu, w Instytucie Optycznym Jakóba *Pik*.

Pozwólcie piękne Czytelniczki *Kurjerka*, że was zapytać ośmielimy się, jak noc dzisiejszą przepędziłyście? Starzy ludzie zaręczają, *Dunczewski* w Kalendarzach swoich to notował, *Kurjer* przez lat wiele co rok głosił, doświadczenie nie raz stwierdzało, że w wilję Stej Katarzyny dnia dzisiejszego Patronki, chłopcom śniły się ich narzeczone, a dziewczętom przyszli małżonkowie. Naszem zdaniem nie potrzeba wielkich czarów, aby wróżba tego rodzaju sprawdziła się; bo jeżeli *mającemu apetyt, obiad jest zawsze na myśli*, Kochanki niewątpliwie Kochanków, a ci nawzajem swych Ulubionych mając ciągle obraz w głowie, nie dziw że go najczęściej i we snach swoich oglądają. Ale to nie przeszkadza, że w terminach wskazanych, imają się Panny i Kawalerowie rozrywek wróżby. »Ja wiem," (mówi *Basia*, *Bibcia*, *Zosia*, *Józia* etc.) »że on" (*Piotr*, *Paweł*, *Antoni*, *Stanisław* etc.), »kocha mnie z całego serca; że wszystkie inne kobiety z duszy *nie....nawidzi*, tak, *nienawidzi*, ale....(tu dopiero następuje pauza, w której przemawiająca robi w myśli krótki przegląd imion przyjaciołek swoich), ale dlaczego ja nie mam sprobować dziś w nocy czy też *On mi się przyśni*, i jak też będzie wyglądał." »I ja tak zrobię, powiada *Frania* (przyjaciołka), I ja, I ja, I ja", mówią *Olesia*, *Bronisia*, *Marynia* etc., (przyjaciołki). »No, ale każda niechaj myśli o swoim, bo proszę nie zamyślać wcale o tym którego ja kocham," rzeknie pierwsza z miłych *Warszawianek*, do tej rozmowy wchodzących. Takich lub tym podobnych gawędek musiało być wczoraj wieczór mnóstwo w *Warszawie*, gdzie niejeden odbył się wieczorek, *in gratiam* imienin *Kaśiów*, gdzie spełniono gładko toaścik na cześć lubych Pań i Panien, to dźwięczne i swojskie imie noszących. Otóż i sny z intencją wróżby w główkach cudnych mieszkanek tego miasta nocy dzisiejszej urosłe, muszą być ciekawe. Co tam roiło się w wyobraźniach, jaki to kalejdoskop, brunetów, szatynów, blądynów, etc., przewracać się musiał po głowach. Ta widziała swego narzeczonego, przebiegającego miasto, w pięknym powozie i z bogatą uprzężą; tej śnił się Piekarczyk lub Kominiarczyk z koszem chleba albo miotłą; tamta przerzucała we śnie szale, koronki, atłasy, sobole i brylanty; tej roiły się zgrabne tołubki, biała perkalowa sukienka, i strojny czepek z pod *Żelaznej Bramy*. Niejedna widziała już we śnie przyszłe potomstwo swoje, ślicznego chłopczyka, miłą dziewczynkę, albo robaczków całe pół tuzina. Wielu śniło się gospodarstwo, warsztat na imie męża, dom niemałej intraty, fabryka ważnego dochodu, urząd albo posada, słowem to wszystko co się z obrazem męża jednoczy. Oby te sny, miały w sobie zaród prawdy, oby miłe Czytelniczki *Kurjerka*, odczytując kiedyś tę ramotkę naszego pisemka, doświadczyły w następnych kolejach życia swojego, że to co *Kurjer* jako *sny* prawił, stało się z czasem dla nich oczywistym *jawem*.

Tygodnika Lekarskiego Nr 44 i 45ty wyszedł z druku. Numera te obejmują między innemi artykułami: Wypadek nagłej śmierci; Ostrożności jakie powinny być zachowywane przy usypianiu chloroformem chorych; Spostrzeżenia terapeutyczne; etc.

Marcelli Zieliński, Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w domu pod Nrem 653/4 przy rogu ulicy Leszno i Przejazd zamieszkały, donosi, iż objął Akta i Kancelarję po niegdy Rejencie *William*. Będąc zarazem *tłomaczem przysięgłym* języka francuzkiego, wszelkie tłomaczenia w Kancelarji swojej uskuteczniać będzie.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż najnowszy sposób umocowywania całych szczęk za pomocą dotąd nieznanych maszynek wynalazłem. Sposób ten zasadza się na tem, że garnitury zębów sztucznych, czyli szczęk wprawianych, wcale się w ustach nie ruszają, nawet tam, gdzie nie ma już własnego zęba. Maszynka ta da się zastosować do wszelkich garniturów już noszonych, i to małym kosztem. Wprawiam zęby sztuczne tak pojedyncze jako i całe garnitury, z materjałów, których używają celniejsi Dentyści zagraniczni. Zęby *Osanore de Paris*, teraz już tak upowszechnione, wprawiam po rs. 1½; całe zaś garnitury, stosownie do ilości zębów. Sposób mój leczenia bólu zębów, bez ich wyrywania, udzielam każdemu, oraz informację drukowaną, podług której każdy cierpiący sam uleczyć się może; osoby mieszkające na prowincji, raczą listownie frankując, opisać stan zębów i dziąseł, a ja w najkrótszym czasie radę moją udzielę. Osobom zasięgającym mojej rady co do stanu przyszłego i obecnego zębów, udzielam takowej bezinteresownie. — Ponieważ do czyszczenia zębów uważam szczoteczki za najwłaściwsze, o czem sławniejsi Dentyści przekonali się, przeto każdemu stosownie do zębów i dziąseł dobieram takowe. Do robienia zębów sztucznych, przybrałem Artystę, który pracował u ś. p. *Lebrechta* b. Dentysty M. Warszawy, który podejmuje się wszelkich reparacji tego rodzaju. Zastać mnie można do godziny 7ej w wieczór; mieszkam w pałacu Hr: Uruskiego, obok gmachu Kazimirowskiego, pod Nr 393. — Alexander *Elsner*, wolno-praktykujący Dentysta.

Szkalbmierzanka-Polka, skomponowana na fortep: przez Karola *Kerssen*, wyszła nakładem Składu nót muzycznych J. *Bernsteina*, przy ul: Miodowej N° 483, wprost XX. *Kapucynów*. Cena exem: zł. 1.

(Art. nad.) Przechodząc ulicą Senatorską, wstąpiłem do Cukierni P. *Grohnerta* pod Nrem 451. Nie zastałem tam (a to zapewne dla szczupłego lokalu) zbytkowych mamideł i ozdób, ale natomiast, staranny

i troskliwy Właściciel Cukierni, przyozdobił Cukiernię swoją rozlicznością prześlicznych *utworów z wyrobów Cukierniczych* i takowe gustownie uporządkował. Widziałem tam *Figurki* z cukru zgrabnie a nawet po artystowsku wyrobione, znaczny zapas *Cukrów* i *Cukierki* w pudełeczkach, szafach i półkach gustownie przyozdobione; *Karmelki* wyborne, smaczne i tanne; *Soki* różnego gatunku zdobiące szczyty szaf i półek; *Galarety, Konfitury, Frukta* smażone, a nawet *Kiełbasy* i *Szynki* z cukru; *Wino Szampańskie, Piwo Bawarskie* i inne szumiące i trafnie z cukru imitowane; *Torty* wyborne i różnego gatunku *Ciastka*, zawsze świeże i wyborne do wina i herbaty; słowem jest tam wszystko co tylko serce pożądać może, a wszystko wyborne i słodkie; a że P. *Grohnert* stara się o uprzejmą i rychłą usługę dla Gości, przeto go też licznie odwiedzają, co jest dowodem, że potrafił zasłużyć sobie na szacunek i zjednać ufność u Publiczności.— *A. R.*

Nocy wczorajszej około godziny 12ej, Nauczyciel prywatny, przez poderznięcie żył u obu nóg i prawej ręki, usiłował odebrać sobie życie; lecz dostrzeżony, po daniu mu pomocy lekarskiej, na kurację do szpitala Ewangielickiego odesłany został. (G. P.)

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 55 (zł. 97), dają rs. 14 k. 50 (zł. 96 gr. 20); wartość kuponu k. 25¹/₃.

Nowa Komedja *Trucizna*, pierwszy raz wczoraj przedstawiona w Teatrze Rozmaitości, należy do rzędu tych dzieł w których nie zawikłanej intrygi, ale moralnego celu szukać potrzeba. Tłomaczenie tej Komedji jest gładkie, wiersz płynny i potoczysty, przedstawienie stosowne, gra Artystów wyborna; po ukończeniu przywołano wszystkich (JPani *Komorowska*, JPP. *Żółkowski, Stolpe* i *Królikowski*). Po Kom: *Dom do sprzedania* przywołano: JPP. *Jasińskiego* i *Bogusławskiego*; a po Kom: *Pewien Jegomość* JPannę *Ciemską* i JP. *Jasińskiego* po 2-kroć.

Z Petersburga. — N. PAN, reskryptem Najwyższym z dnia ¹/₁₃ b. m. ozdobić raczył Jenerał-Adjutanta Jenerał-Porucznika Xcia *Argutyńskiego-Dołgorukowa*, Dowódzcę wojska i zarządzającego częścią cywilną w kraju Nadkaspijskim, orderem Ś^go^ *Alexandra Newskiego*, za zdobycie *Dżerdżebyla*, i świetne zwycięztwo odniesione nad bandami *Szamyla* pod wsią *Mikenży*. — N. PAN oświadczyć raczył Monarsze zadowolenie, Podpułkownikowi *Boguszewskiemu*, Naczelnikowi IVgo Oddziału 1go Okręgu komunikacji lądowych i wodnych, za wyborne urządzenie szose z *Krasnego Sioła* do *Gatczyna*.— Gazeta Rządowa *Astrachańska* zawiera następujący opis atmosferycznego zjawiska uważanego w *Jenotajewsku* w d. 7 z. m. »O godz: 11 min: 25 z rana, przy nader świetnem słońcu, okazał się na wschodniej części Nieba biały obłoczek, który nagle zmienił się w okrąg brudno-białego koloru, zajął znaczną część Nieba i zdawał się przecinać słońce. Niebawem, po dwóch stronach tego ostatniego, pojawiły się dwie tarcze barwy tęczowej, tak jaskrawe, że gołem okiem blasku onychże znieść nie można było. Zwolna, zwężał się i niknął okrąg, a tarcze bladnąc, przybrały kształt odcinków zwyczajnej tęczy; po upływie zaś 57miu minut, zjawisko znikło zupełnie.” — W Powiatach *Werrowskim* i *Wendenskim*, objawiła się w pierwszej połowie Września tak gwałtowna zaraza kartofli, że musiano pospieszyć się ze zbiorem takowych, inaczej zbiór ten byłby w zupełności uległ chorobliwemu stanowi.

Anglja. — Królowa i Xiążę *Albert* odwiedziwszy 16go b. m. Królowę wdowę w *Bentley Priorie*, udali się z tąd z odwiedzinami do szkoły w *Harrow*, gdzie oglądali klassy, bibljotekę i Kościół miejscowy. Dostojne stadło z szczególnym interesem oglądało w bibljotece autograf *Byrona*, z czasu, kiedy sławny ten Poeta był wychowańcem tej szkoły, jako też *ustronie Poety* zwane *grobem Byrona*. Szkoła w *Harrow* liczy obecnie 350 wychowańców. — Synowie *Ludwika Filipa* wyzdrowieli w *Claremont* z ostatniej słabości. Do *Claremont* przybyli w tych dniach z odwiedzinami Xżę *Cambridge* (Kembrycz) i Lord Jan *Russel*.— Hrabia *Reventlow* w tych dniach spodziewany jest znowu w *Londynie*, w celu prowadzenia dalszych układów w sprawie szleswigskiej.— Podług dziennika *Czasy*, Hrabia *Strebeki* (?) otrzyma order łazienny za szlachetne jego ofiary w niesieniu pomocy ubogim mieszkańcom Irlandji.— Ostatnie wiadomości z Ameryki donoszą, że Jenerał *Taylor* niezawodnie będzie obrany Prezesem Stanów Zjedn:. *Santana* zagraża ciągle blizkim powrotem do Mexyku.

Austrja. — Ministerstwo prac publ: ogłosiło, iż podług otrzymanych urzędowych doniesień, regularny bieg pociągów na lombardzko-weneckiej kolei żelaznej *Ferdynanda* między *Wicenzą* a *Padwą*, przywrócony jest od 9go b. m., a między *Padwą* i *Mestre* wkrótce jest spodziewany.— Minister skarbu P. *Kraus* dnia 17go b. m. wyjechał z *Wiednia* do *Ołomuńca*, z czego przewidują blizkie rozstrzygnięcie ministerjalnego przesilenia.

Francja. — Monitor odwołuje wieść, jakoby Pan *Arago* Poseł w Berlinie, otrzymał od Króla *Pruskiego* order Orła Czarnego. — P. *Marrast* wezwał Deputowanych, bawiących od 2ch tygodni za urlopami, aby wrócili; w przeciwnym razie Zgromadzenie Narodowe dla braku dostatecznej liczby członków nie byłoby w stanie uchwalać postanowień.— W drugim tygodniu b. m. obrot wexli francuzkiego Banku zmniejszył się z 62 miljonów do 58,994,789 fr.— Rząd franc: wydał stosowne rozkazy, aby przeszkodzić zbieraniu się wychodzców na pograniczu, grożących wtargnięciem do *Niemiec*.— 6go b. m. przybył do *Mostaganem* 3ci transport kolonistów osiedlających się w *Afryce*. — Przed stowarzyszeniem centralnem Bonapartystów

przy zaułku *Jouffroy*, 15go b. m. wieczorem zgromadziło się około 1000 osób; ponieważ nie należącym do towarzystwa wstęp był wzbroniony, pomimo iż z okien lano wodę na czekających, wszelako ci dotrzymali placu, póki towarzystwo nie rozwiązało się. W innem zgromadzeniu politycznem, przyszło do żywej sprzeczki, z okoliczności zachwalania kandydatury Ludwika *Bonaparte*; w celu uspokojenia obecnych, Intendent sali wpadł na myśl zagasić płomienie gazu; ciemność zupełna od razu zaległa salę, i uśmierzyła rozpalone umysły.— Prezes Rzeczypospolitej Hajti niebezpiecznie zachorował, mniemają, iż w skutek otrucia.— Ludwik *Bonaparte* miał nająć 500 katarynkarzy, którzy koczując po prowincji, przypominają dawne melodje z czasów cesarstwa; dla tego kataryńki od razu zniknęły z *Paryża*.— Hrabina *Montjoie*, pierwsza Dama honorowa Hrabiny *Neuilly* (b. Królowej) umarła w *Richmond* w Anglji.— Prezes Zgrom: Narod: Pan *Marrast*, obstalował u słynnego stolarza i snycerza *Ribailler*, kompletne umeblowanie do salonu, pokryte kosztownym axamitem karmazynowym.

Hiszpanja.— Brygadjer *Bustillo* otrzymał dowództwo nad statkami krążącemi między *Kadyxem* a *Barceloną*; liczba tych statków pomnożoną zostanie do 9ciu.

Niemcy.— Król *Pruski* przesłał panującemu Landgrafowi Hesko-Homburgskiemu, godła orderu Orła Czarnego. Tenże Monarcha pozwolił Jenerałowi-Majorowi *Below* z orszaku J. K. Mości, przyjąć i nosić przesłany mu przez Króla *Szwedzkiego*, wielki Krzyż Komandorski orderu *Miecza*.— Zgromadzenie ustawodawcze państwa w *Frankforcie n. M.* na 118tem posiedzeniu 18go b.m. przyjęło art:VI. projektu ustawy, brzmiący: § 29, Władza Rzeszy ma nad wszystkiemi niemieckiemi kolejami żelaznemi prawo ustawodawstwa i nadzoru, o ile uzna je koniecznem i skutecznem dla opieki państwa, i interesu związków ogólnych w Niemczech. § 30. W równych okolicznościach władza Rzeszy, ma prawo koleje żelazne zakładać, lub na ich założenie zezwolić, albo też koleje istniejące sposobem wywłaszczenia nabywać. Używanie kolei żelaznych w każdym razie dozwolonem jest władzy Rzeszy za wynagrodzeniem. § 31. Przy zakładaniu lub zezwalaniu na założenie kolei żelaznych przez państwa specyalne, władza Rzeszy upoważnioną jest zabezpieczyć opiekę Rzeszy i interes ogólny komunikacji w Niemczech. Władzy Rzeszy należy się ustawodawstwo i nadzór nad ułatwiającemi komunikację ogólną lub potrzebnemi dla opieki Rzeszy gościńcami i drogami, nad poborem opłat szosowych, i drogowych i innych podobnych podatkach drogowych. § 32. Władza Rzeszy jest mocną dla opieki Rzeszy lub w interesie komunikacji ogólnych zakładać gościńce, kanały, uczynić rzeki spławnemi, albo też ich spławność rozprzestrzeniać. Czuwać ma nad utrzymaniem nabytych tym sposobem środków komunikacyjnych. Przystanie wynikające z podobnych prac rzecznych i kanałowych, należą do Rzeszy.— Sławny Rzeźbiarz *Schwanthaler* umarł 14 b. m. w Mnichowie.— Xiążę *Henryk LXXIIgi* składając rządy Xięztw *Reuss*, przez wzgląd na przywiązanie okazywane mu zawsze przez gminę *Ebersdorff*, postanowił nadal zachować tytuł Xcia *Reuss-Ebersdorff*.— P. *Raveaux* miał podziękować za urząd Posła Rzeszy w Szwajcarji.— Król *Wirtembergski* zrzekł się 300,000 zł. r. rocznego dochodu z listy cywilnej.

Szwajcarja.— Poseł sardyński 13go b. m. przedstawił Vorortowi notę, uskarżającą się nad częstemi napadami na ziemię sardyńską, ze strony wychodzców włoskich zostających w Kantonie *Tessyn*.

Turcja.— Jeden z podróżujących Anglików tak opisuje Sułtana: *Abdul-Medszyd* jest wzrostu średniego, kształtnie zbudowany, ma plecy szerokie. Nosi surdut ciemno-granatowy haftowany złotem, białe pantalony i obówie lakierowane. Pomimo śladów odbytej ospy, twarz jego jest męzkiej piękności; czoło wysokie, brwi gęste, usta małe, nos prosty ale bardzo kształtny. Sułtan nie wygląda słabowito jak głoszono w *Europie*, twarz jego tylko ma kolor oliwkowaty właściwy rodowi ojców. Profil jej piękny, wąsy czarne, faworyty i broda niezbyt długie. *Soliter* (brylant) którego zwykle używa, równa się wielkości gołębiego jaja. Sułtan jest bardzo czynny, pracuje wiele; dając posłuchanie *Europejczykom*, nie przemawia wcale (tak wymaga etykieta seraju); łaskawem jednak spojrzeniem nagradza to milczenie. Wszakże w audyencjach prywatnych Sułtan przełamuje często etykietę, i chętnie lubi wypytywać się cudzoziemców o różne szczegóły.

Rozmaitości.— Podług badań naturalisty *De Candolle*, znajdują się obecnie na świecie, z drzew wieki pamiętających: wiąz liczący lat 335, bluszcz lat 450, modrzew lat 576, lipy lat 1147 i 1076, cyprys lat 350, jawor lat 720, drzewo pomarańczowe lat 630, cedr libanowy 800, drzewo oliwne lat 700, dęby 1500, 1080 i 810, cisy 1214, 1458, 2588 i 2880, baobaby 5150, taxodjum od 4000 do 6000 lat stare.— We Francji umarł w wieku lat 68, mężczyzna temperamentu nadzwyczaj krwistego. W ciągu lat 53, to jest od 15go roku życia, puszczono mu krew 1240 razy, a pomimo tego, umarł na apoplexję.— Podług ostatniego urzędowego obliczenia, liczba listów nieodebranych przez interesentów, a dotąd na poczcie w *Londynie* leżących, dochodzi niesłychanej ilości, 4201 sztuk. Dołączone do nich przesyłki, w złocie, srebrze lub banknotach, wynoszą summę 40,410 funt: szt: (to jest 1,616,400 złp.). Przesyłki takie leżą zwykle na poczcie przez trzy lata w oczekiwaniu na zgłaszających się po nie interesentów. — Jako rzecz szczególną uważanem jest, iż w Parafji *Alston* (w Hr: *Cumberland*) 7000 ludzi liczącej, w ciągu 3ch miesięcy tylko 16 osób umarło, zwłaszcza, że zna-

czna część jej mieszkańców, zajętą jest pracami górniczemi. — W *Brives-la-Gaillarde* obchodzoną jest corocznie na początku zimy, uroczystość zwana *świętem trufli*. W dzień ten rozbiegają się mieszkańcy na szukanie trufli, a ten który najpierwszy znajdzie tę aromatyczną roślinę, otrzymuje w nagrodę wieprza. Następują tańce, igrzyska, a w końcu uwieńczenie *truflarki*, to jest najcnotliwszej dziewicy gminy. — W Ameryce groch uległ dziwnej chorobie; ziarnko na pozór zdaje się zdrowe, a po jego rozłupaniu, obejmuje zwykle robaczka lub muszkę.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowski Konst: Urzęd: z Płocka; Bogusławski Józ: Oby: z Boglewic; Biesiekierski Ludw: Oby: z Bodzanowa; Chrzanowski Stan: Oby: z Wychodzca; Cichocki Lud: Oby: z Żabiej woli; Cichocki Józ: Oby: z Wieliczny; Duzy Jerzy Oby: z Strzałkowa; Xżę Golicyn Sergjusz z Starej wsi; Janowski Hilary Sztabs-Kap: z Białegostoku; Istomin Wsewołod Kup: z Petersb:; X. Lisowski Józ: Pleban z Wilkowa; Lubowidzki Adolf Oby: z Kawęczyna; Lisienkow Mich: Pułkow: z Łowicza; Majewski Albin Oby: z Błotnicy; Mieszkowski Jul: Ob: z Pardzewa; Moller Fryd: dym: Kap: z Wiednia; Mackiewicz Jan Doktór z Przasnysza; Niemierycz Mich: Oby: z Smolechowa; Olizar Gust: Hr. z Wiednia, Ordęga Kar: i Ordęga Maciej z Strzegocina; Popow Mik: Pułkow: z Grodna; Popiel Wacł: Oby: z Turny; Szwejcer Winc: Ob: z Olszowa; Skalski Hip: Oby: z Czerwonki; Swieżawski Marjan Oby: z Woli Naropińskiej; Stadnicki Juljusz Hr. z Osmolic; Weber Mich: Oby: z Wejmaru; Więckowski Bened: Oby: z Wojny; Wężyk Wład: Oby: z Brzezin: Wężyk Jan Oby: z Bałdowa; Zimmern Grzeg: Inże: z Kijowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 5/17 i 11/23 Stycznia 1849 r., odbywać się będzie licytacja, na dostawę 15,000 pudów OŁOWIU, dla Twierdz Zachodniego Artylleryjskiego Okręgu. Dla czego więc mający chęć, mogą zgłosić się w dniach oznaczonych, do Komitetu przy ulicy Freta pod Nr 277, z kaucją Rsr. 13,000, i z prawnem świadectwem z r. p. 1849, na prawo przystąpienia do licytacji. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Przyczem nadmienia się: iż mający chęć licytowania się i złożyć kaucję na Nieruchomość, powinni przedstawić już taką, aby nieulegała wątpliwości i niepotrzebowała żadnego sprawdzania; w przeciwnym bowiem razie, przyjętą nie będzie. Główniejsze warunki tej dostawy są następujące: 1) Ołów powinien być dostawiony angielski, zgodny z wzorem, czysty, najlepszego gatunku, bez najmniejszej przymięszki obcych części, i ażeby przy roztapianiu ubytku było nie więcej nad 36 zołotników na pudzie; przy chemicznem zaś rozbiorze niezawierało się obcej i szkodliwej przymieszki więcej nad dwa procenta. 2) Entreprener obowiązany dostawić z całej ilości zakontraktowanej Ołowiu 12,000 pudów do Nowogieorgiewskiego Artylleryjskiego Garnizonu; 3,000 zaś pudów do Garnizonu Warszawskiej Alexandrowskiej Cytadelli. 3) Całkowita dostawa takowego Ołowiu powinna być ukończoną w 2ch różnych terminach t. j. na dzień 15 Lutego i 15 Kwietnia r. p. 1849; licytacja przeto odbywać się będzie w 2ch kategorjach. 4) Jeżeli Entreprener niedostawi na czas oznaczony w kontrakcie wspomnionej ilości Ołowiu, w takim razie Garnizony mają prawo zakupić takowy na rachunek jego, po jakiejkolwiek bądź cenie, i przewyżka w tym przypadku przypadnie na rachunek Entreprenera; zysk zaś jaki może wyniknąć z takowego kupna, pozostanie na korzyść Skarbu. 5) Oprócz straty jaką poniesć może nieakuratny Entreprener, przez kupno na rachunek jego Ołowiu, lub zysku Skarbu z takowego kupna, ściągnie się z niego za niedotrzymanie umowy, strof po pół procentu na miesiąc z wartosci niedostawionego go na termin Ołowiu i trwać będzie do tego czasu, dopóki zobowiązanie będzie wypełnionem, lub dopóki strof z niedostawionego na termin Ołowiu, niewyniesie 6ciu procentów. 6) Jeżeli Entreprener, za którym utwierdzona będzie licytacja, po zawiadomieniu go o tem, w przeciągu jednego tygodnia, lub 7u dni niezawrze kantraktu, lub zrzeknie się Entrepryzy, natenczas złożona przezeń kaucja na niniejszy interes zatrzymaną będzie w Skarbie do tego czasu, dopóki za odkryciem nowej licytacji, lub innym sposobem przysposobioną będzie całkowita takowa ilość Ołowiu, dostawa którego liczyć się będzie za Entreprenerem; z kaucji zaś potrącą się wszystkie straty, które Skarb poniesie z tej przyczyny. 7) Entreprener obowiązany złożyć deklarację jako będzie oczekiwał zatwierdzenia przez Władzę pozostałej za nim ceny; jeżeli zaś Władza uzna takową za niekorzystną, lub Entrepryzę wcale za niepotrzebną, w takim razie nie może rościć żadnej pretensji i zadowolnionym być winien ze zwrócenia mu kaucji. Szczegółowe zaś warunki i wzór Ołowiu, można widzieć każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne, w Kancelarji Arsenału Warszawskiego, od godziny 9tej z rana do 2ej po południu. — Zarządzający Arsenałem, Artyl: Pułko:, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.

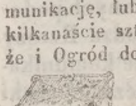
Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 10/22 i 16/28 Grudnia r. b. odbywać się będzie licytacja, na dostawę 1200 pudów wagi rossyjskiej SMAROWIDŁA. Dla czego więc mający chęć przystąpienia do licytacji, mogą zgłosić się w dniach oznaczonych do Komitetu przy ulicy Freta pod Nr 277, z kaucją Rsr. 1680, i z świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10tej z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Wzory i warunki mogą być przejrzane każdodzienie, wyjąwszy dnie świąteczne w Kancelarji Arsenału Warszawskiego, od godz: 10 z rana, do 2 po południu.— Zarządzający Arsenałem, Artylerji Pułkownik, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.

GORZELANY obeznany w tym rodzaju czynnościami, a przytem posiadający na ten cel kwalifikację, pragnie przyjąć obowiązek podobny. Ktoby przeto z WW. posiadaczy Gorzelń, potrzebował go, raczy zostawić swój adres u właściciela domu Nr 188 przy ulicy Krzywekoło.

W dobrach prywatnych w Gube: i Pow: Radomskim położonych, jest do wypuszczenia na Kolonję: WŁÓK 6 mniej lub więcej, gruntu ornego, wraz z łąkami, w dobrym gruncie, 1½ mili od Radomia, dwie od Szydłowca położonych. Każdy z Interesentów bliższą wiadomość powziąść może w Radomiu, w handlu P. Czyszkowskiego.

W sklepie rozmaitości M. Konopackiego przy ul: Krak:-Przedm: pod Nr 370, złożone zostały do sprzedania: KOŁNIERZ sobolowy do płaszcza; PŁASZCZ szaraczkowy, szopami podbity; TUBA gumo-elastyczna, kilkadziesiąt łokci długości mająca, mogąca być użyta dla dużego domu, lub dla zakładu jakiego; oraz ŁÓŻKO jesionowe, mechaniczne, do podróży, które jako i Sofa użyte być może. Przedmioty te za cenę przystępną nabyć można.

Pod Nr 2449 przy ulicy Żelaznej i Nowolipie, są do najęcia każdego czasu, w oddzielnym domu przy ogrodzie, dwa MIESZKANIA porządne, ciepłe i wygodne, złożone z 4ch i 3ch Pokoi, z Kuchnią angielską, Piwnicami, Górami, Drwalniami, Wozowniami i Stajniami; mogą być połączone bo mają z sobą komunikację, lub wygodnie dwie familje pomieścić.—Ktoby życzył kilkanaście sztuk bydła trzymać, znajdzie Stajnię obszerną; także i Ogród do najęcia.



BILLARD z wszelkiemi rekwizytami, w należytym porządku, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 489 B, w domu W. Rudnickiego, wchodząc w bramę na lewo, na dole.

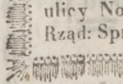
Dnia 17 b. m. między godz. 7 a 8, przechodząc z ulicy Nowolipki, Przejazd, Bielańską, Senatorską, około Ratusza, na Pragę, zgubiono RUBLI SR: 10. Uprasza pokornie Biedny poszkodowany, który ma 5ro małych Dzieci, o oddanie pod 2403, ulica Nowolipki, za nagrodą, jeżeli żądać będzie.

OSOBA w średnim wieku, życzy przyjąć obowiązek do Zarządu Domu, lub też do prowadzenia małoletnich Dzieci w Warszawie lub na prowincji, od Nowego roku. Wiadomość przy ulicy Podwal pod Nr 497 B, w oficynie na prawo.

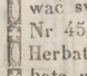
Zgubiony lub też przez omyłkę wydany został w Kantorze Loterji i Wexlu Józefa Dawidsohn przy ulicy Senatorskiej, jeden BILET Banku Pruskiego, na talarów 100 (Tresorschein). Sumiennemu Znalazcy przyrzeka się za zwrócenie takowego powyższemu Kantorowi, Rsr. 9, a w razie nieprzyjęcia tego wynagrodzenia, summa ta na rzecz biednych przeznaczoną będzie.


Pod Nr 153 przy ulicy Dunaj, są dwa PANTALJONY do wynajęcia, lub do sprzedania. Wiadomość w podwórzu w mieszkaniu u Organmistrza, na 1m piętrze.

SALON obszerny z Balkonem, 4ry **POKOJE**, Przedpokój, Kuchnia angielska, Drwalnia, Piwnica, Góra, do najęcia każdego czasu, za cenę umiarkowaną przy ulicy Nowolipie Nro 2472, w bliskości pałacu Komisji Rząd: Spraw Wew: i Duchownych.


KOŃ wierzchowy, maści szarej, bardzo dobrze ujeżdżony, do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość w domu W. Konarskiego na rogu ulicy Brackiej i Nowogrodzkiej, u Struża.

Skład wyłączny Herbaty Chińskiej pod Mandarynem, J. Kaczanowskiego i Spółki, zaopatrzony został w świeżą HERBATĘ CHIŃSKĄ, tak czarną z kwiatem i bez, jakoteż zieloną i żółtą, i sprzedaje wszystkie gatunki po cenach najumiarkowańszych. Obywatele i Kupcy z prowincji, raczą adresować swoje polecenia wprost do Składu przy Krak:-Przedm: Nr 450, a mogą być pewni, że z naszego Handlu najlepszą Herbatę Chińską otrzymają. Na wszystkich paczkach z Herbatą wyciska się czerwonym atramentem pieczęć Składu, i za takie li tylko Skład ręczy.


Jest do sprzedania 6 KRZESEŁ i KANAPA mahoniowa, włosienicą kryta, za pomierną cenę, w domu Kirkowa na Krako:-Przedm: pod Nr 416. Wiadomość u Rękawicznika, na 3m piętrze. — Tamże jest FORTEPJAN palisandrowy, mało używany.


FORTEPJAN o 6ciu oktawach, świeżo wyreparowany, jest do sprzedania przy ulicy Długiej, dom zwany Podkańskie, pod Nr 557, na 2m piętrze od frontu, w Fabryce Fortepjanów.

Skład Główny Mydeł toaletowych, istniejący przy ulicy Nalewki pod Nrem 2257 lit: C, w tych dniach zaopatrzony został w nowe gatunki **MYDEŁ**, dotąd niewyrabiane, a mianowicie: 1) Mydło siarczane skuteczne na liszaje i inne wyrzuty skórne. 2) Mydło tureckie (Savon de Sultanes). 3) Mydło angielskie piżmowe (Genuine Músc Soap). 4) Mydło Królewskie (Savon de Rose).— Powyższe gatunki Mydeł tak pod względem dobroci, jakoteż aromatycznego zapachu, nic do życzenia nie pozostawiają.

Do Składu Nasion Dra Fr. *Betzhold* przy ulicy Senatorskiej Nro 471, obok Resursy, wprost pałacu Hr: Zamojskich, nadszedł nowy transport **CHMIELU** KRAJOWEGO w całych głowach, funt od gr. 39 do 49; FARYNY kamień od złp. 24 do złp. 33 gr. 18; MUSZTARDA francuzka, słoik po zł. 3, 2½ i 2, to jest: *Moutarde sans pareille* po zł. 3, *Moutarde de Düsseldorf* aux fines herbes; à la Ravigote i de Dijon zł. 2½; *Moutarde* aux Cornichons; à l'Estragon; aux Sardines; aux Anchois; aux Capres; à l'Echalotte; pour la santé, etc. etc., po zł. 2; Musztarda zdrowia bez-korzenna, słoik gr. 50; *Moutarde* fine de Sarepta i Anglaise en poudre, słoik zł. 2; *Moutarde* anglaise de Londres i fine de Sarepta préparée, słoik zł. 2 i zł. 2 gr. 10. Handlującym odstępuje się znaczny rabat. Próżne słoiki przyjmuje się sztuka po gr. 10.— Tenże Skład kupując teraz Nasienia KONICZYNY, Szporku, Trawy, uprasza JJWW. i WW. Dziedziców, którzyby mieli takowe do sprzedania, o rychłe nadesłanie prób, i wiadomości o ostatnich cenach. Przesyłki takie franko tylko przyjęte będą.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.— Podaje do wiadomości, że dnia 16/28 b. m. o godz: 11 z rana, odbędzie się w Biurze Dyrekcji licytacja głośna, na wywózkę z dziedzińców Zabudowań Mennicznych, w ciągu roku całego 1849, Śmieci Śniegu, Lodów, Trocin, słowem bez wyjątku, co tylko dla porządku i czystości, wywiezienia będzie wymagało; stosownie do warunków, które każdego czasu w Biurze Dyrekcji mogą być odczytane. Za pretium fisci do licytacji naznacza się rubli 71 k. 40, a wadjum rubli 8 wynosi.— P. o. Dyrektora, B. *Kołakowski.* Sekretarz, *Ginett.*

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. — Podaje do wiadomości, że dnia 18/30 b. m. o godzinie 11 z rana, w Biurze Dyrekcji, odbędzie się licytacja głośna, na dostawę do Mennicy Węgli sosnowych, miar 4ro-korcowych 1000; stosownie do warunków, które każdego czasu w Biurze Dyrekcji mogą być odczytane. Za pretium fisci do licytacji naznacza się summa rubli 860, a wadjum rubli 86 wynosi.— P. o. Dyrektora, B. *Kołakowski.* Sekretarz, *Ginett.*


MAMKA młoda, zdrowa, niedawno po słabości, życzy przyjąć obowiązek takiż. Wiadomość powziąć można w domu pod Nr 2451 przy ulicy Nowolipie.

Dominjum *Wiązowna.* ma honor donieść Prześw: Publiczności, iż nie mogąc zadość uczynić znacznym obstalunkom na **DRZEWO** opałowe szczapowe, twarde i miękkie, pomnożyło ilość fur takowe do domów dostarczających, i odtąd wszelkie obstalunki w Magazynie PP. N. S. *Brünner* et *Comp:* przy ulicy Miodowej Nro 492, i w Składzie Wyrobów Żelaznych P. A. *Kempner*, przy ulicy Twardej, wprost Królewskiej Nro 1104, jak najakuratniej wypełniane będą. — Nadmienia także, iż **POLOWANIE** w tych Dobrach zupełnie jest wzbronione, i że każdy polujący, naraża się na zabranie mu broni i psów.

Od Nowego roku, jest do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami **BUFET**, oraz PROPINACJA na Stacji kolei żelaznej w Ząbkowicach. Bliższą wiadomość powziąć można na miejscu we Dworze.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 29 Listopada (11 Grudnia), i 3/15 Grudnia r. b., odbywać się będzie w Kancellarji Arsenału od godziny 10 z rana do 12 w południe, licytacja, na sprzedaż różnych nieużytecznych i niepotrzebnych Arsenałowi PRZEDMIOTÓW. Mający więc chęć zakupienia takowych, zechcą zgłosić się w dniach i czasie wyż oznaczonym i złożyć przed rozpoczęciem licytacji na kaucję 10% z całkowitej summy wartości przedmiotów t. j. 60 kop: sr:; po ukończeniu zaś licytacji, ten który zakupi takowe przedmioty, obowiązany bezzwłocznie dodać tyle, ażeby ze złożoną poprzednio kaucją wynosiło 10% z pozostałej za nim ceny; obowiązany również złożyć deklarację, jako oczekiwać będzie zatwierdzenia przez Władzę pozostałej za nim ceny. Warunki i wykaz przedmiotów można widzieć każdodziennie, wyjąwszy dnie świą-

teczne w Kancelarji Arsenału, zame zaś przedmioty w Składach arsenalnych od godziny 10 z rana do 2ej po południu.— Zarządzający Arsenałem, Artylerji Pułkow:, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann.*

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podaje do wiadomości, że dnia 17/29 b. m. o godz: 11 z rana, w Biurze Dyrekcji Mennicy, odbędzie się licytacja głośna na dostawę do Mennicy wyrobów mydlarskich, jako to: Świec łojowych i stearynowych, Potażu, Mydła szarego, Oleju i t. p.; stosownie do warunków, które każdego czasu w Biurze Dyrekcji mogą być odczytane. Za pretium fisci do licytacji naznacza się summa rubli 495 k. 97½, a wadjum rubli 50 wynosi.— P. o. Dyrek:, B. *Kołakowski.* Sekr:, *Ginett.*

DOBRA ziemskie, 5 mil od Warszawy, 1½ mili od kolei żelaznej, wiorst 5 od szosse, w gruntach dobrych, z Gorzelnią i Lasem wystarczającym na gruntową potrzebę, rozległości około 60 włók miary nowopol:, są z wolnej ręki do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami. Dobra te mogą także być wydzierżawione na lat 6 i więcej. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Długiej w domu Nro 540, na 1m piętrze, gdzie dzwonek.

W lasach dóbr Szolca pod miastem Gzstyninem, jest do wydzierżawienia HUTA SZKLANNA pod korzystnemi warunkami. Ktoby się chciał bliżej poinformować, zgłosić się zechce do b. Mecenasa Koisiewicza w pałacu Hr. Zamojskich Nr 472 przy ulicy Senatorskiej mieszkającego.

PERSPEKTYWY TEATRALNE, są do wynajmowania wBiurzeTech: C.L.*Ehestaedt*, przy ul: Senat: i Nowo-Senat: N. 477.


Pierwszy transport **KAWJORU** Astrachańskiego świeżego, nadszedł do składu Jakoba Kryłow przy ulicy Senatorskiej w domu Wgo Piotrowskiego pod Numer 496.

KANTOR STRĘCZEŃ,
GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,
przy ulicy Podwal Nr 512 *w domu Pokorskiego.*

Są do umieszczenia Guwernantki Polki z wysokiem ukształceniem naukowem i muzyką w wysokiem stopniu; oraz Francuzki i Szwajcarki;— również początkowe Nauczycielki z muzyką i bez.— Guwernerowie posiadający nauki klassyczne.— Nauczyciele i Nauczycielki wszelkich talentów i języków.— Francuzi i Francuzki życzą lekcji na godziny. — Tamże żądana jest Guwernantka w średnim wieku do dwojga Dzieci, którapy posiadała język francuzki, niemiecki i muzykę. Marja z Tumanowiczów *Bijołt.*

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW I GUWERNANTEK
przy ulicy Długiej pod Nr 587, *wprost domu Lasockich.*

Osoby które dotąd zaszczycały mnie ciągłem zaufaniem, raczą łaskawie zgłosić się po wybór Guwernantek i Nauczycieli posiadających gruntownie obce języki, muzykę i talenta;— niemniej Bon Niemek, Polek i Szwajcarek. — Są do umieszczenia Czechy i Niemcy, doskonale śpiewu i muzyki udzielający. — Korrepetytorowie różnych przedmiotów; małe Francuzki do zabawy i konwersacji z Dziećmi, oraz starsze na godziny chodzące. — P. *Zwolińska.*

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 4.

TEATR WIELKI. Jutro, *Norma.*

TEATR ROZM:. Dziś, zamiast Kom: *Trucizna*, daną będzie Kom: *Kto kocha ten się kłóci;* reszta jak ogłoszono.— Jutro, *Małżeństwo z rozkazu. Indjana.*


Piotr *Śliżyński*, Nauczyciel Tańców, otworzył SALON do nauki przy ulicy Leszno pod Nr 719, naprzeciw bramy Karmelickiej, w domu zwanym pod Jelonkiem. Osoby chcące się zapisać do nauki, zgłosić się raczą pod Numer powyższy.

Jutro u *Rogawskiej* przy rogu ulicy Podwal i Kapitulnej, na Śniadanie: Kwiczoły Skierniewieckie z rożna, Zając z podlewą, Potrawa z kapłona z ryżem, Flaki z pulpetami, i inne Potrawy; oraz w oddzielnym lokalu, urządzoną została sprzedaż PIWA Bawarskiego na kufle, z Browaru J. G. Schaefer et Comp:.